

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

Wielka Częstochowa

Wszystkie większe miasta cechuje dążność do rozszerzania swych granic i do wchłaniania w obręb swego terytorium gmin i terenów podmiejskich.

Istnieje Wielka Warszawa, Wielki Kraków, Wielkie Katowice etc. Gorączka ta nie ominie i Częstochowy i dziś, biorąc pod uwagę obszar zajmowany przez Częstochowę, mówić można o Wielkiej Częstochowie.

Obszar miasta w r. 1914 wynosił 2.993 ha, a w r. 1929 4.025 ha, obszar ten wzrósł więc w przeciągu ostatnich 15 lat o 1032 ha czyli o 34 procent.

W r. 1915 przyłączony został do miasta Ostatni Grosz, w r. 1928 — Stradom, Raków, Lisiniec, Zaczęcie część Debia i Kamienia. W najbliższym czasie ma być jeszcze przyłączony do miasta obszar 380 ha, składający się z części Kamienia, Debia, Błęzna etc. Obszar miasta wynosić więc będzie 4405 ha. W r. 1914 ilość mieszkańców w Częstochowie wynosiła 92.000, w r. 1929 wynosiła 115.000.

Czy na tak szybkim wzroście terytorium Częstochowa zyskała czy też straciła i czy przyłączenie podmiejskich terenów do miasta było koniecznością życiową dla miasta, oto pytania, na które należy odpowiedzieć.

Ludność każdego miasta gęsto za budowanego i przeludnionego musi szukać nowych terenów budowlanych po za granicami miasta; jest to dążenie zupełnie naturalne. Drugim powodem, zmuszającym mieszkańców miasta do szukania terenów pod zabudowę po za granicami miasta może być niezdrowa polityka terenowa miasta, brak planu regulacyjnego i planu zabudowy, co prowadzi do spekulacji terenami budowlanymi i co zabija ruch budowlany w mieście.

Niezależnie od tych dwóch zasadniczych przyczyn, zmuszających mieszkańców miasta do zamieszkania po za granicami jego, dołączyć można przyczyny lokalne, jak np. powstawanie zakładów przemysłowych na terenach podmiejskich i szybka zabudowa obszarów naokoło tychże zakładów, fatalny i nie liczący się z potrzebami miasta sposób przeprowadzenia linii kolejowych etc.

Przechodząc do Częstochowy, stwierdzić należy, że Częstochowa nie była i nie jest miastem przeludnionym; Częstochowa nie miała natomiast i niema jeszcze racjonalnej polityki terenowej, niema jeszcze szczegółowo opracowanego planu regulacyjnego na terenie miasta do r. 1928 panowała tak zwana dzika i bezplanowa parcelacja terenów i spekulacja gruntami budowlanymi. Na gruntach podmiejskich w pobliżu fabryk powstały osiedla fabryczne, jak Ostatni Grosz, Stradom, Raków, chaotycznie i niechlujnie zabudowane.

Głównym więc powodem emigracji ludności miejskiej po za granicę miasta były nieumiarowane stosunki terenowe w obrębie miasta, powstanie szeregu wielkich fabryk, bądź na krańcach miasta, bądź w podmiejskich okolicach jego i bezplanowe przeprowadzenie linii kolejowych, przecinających miasto w różnych kierunkach i odcinających jedne dzielnice miasta od drugich. W następstwie tych czynników zaobserwować należy dziwny fakt, że Częstochowa, będąc miastem rozległym mało zabudowanym, posiadającym wielkie niezabrukowane przestrzenie nawet w śródmieściu, zaczęła się rozwijać i zabudowywać na krańcach swoich lub też w pewnej odległości od granicy.

Zdawać by się mogło pozornie, że tego rodzaju rozrzucone budynków na dużej przestrzeni stwarza korzystne warunki zamieszkania pod względem zdrowotnym i zapo-

biega zbytniemu przeludnieniu miasta; byłoby tak istotnie gdyby Częstochowa była prawidłowo i regularnie zabudowana i nie składała się z konglomeratu ciasno zabudowanych osiedli, poprzedzielanych wolnymi przestrzeniami, tak że olbrzymia większość ludności miasta gęsto zamieszkuje luźne i nieracjonalne połudowane domy, skupione na niewielkich przestrzeniach, jak np. Stare Miasto, Ostatni Grosz, część Zawodzia, część Stradomia i Pakowa etc. Korzyści wynikające z rozrzuconiu miasta rażącej przestroni są więc w istocie niewielkie.

Śródmieście miasta, obejmujące teren pomiędzy ulicami św. Barbary Pułaskiego, Mickiewicza, Stradomską, fabr. Motów, rzeką Warty, ul. Koszarowa, Stodolniana, Ciemną i Rykiem Wieluńskim posiada dostępną ilość wolnych, niezabudowanych przestrzeni; cały wysiłek miasta winien być skierowany na uporządkowanie tej części miasta, przeprowadzenie planu regulacyjnego, zabezpieczenie pewnej ilości terenów na place, parki i zieleńce i stworzenie z tego obszaru prawidłowo zabudowanego miasta z wyraźnym nakreśleniem ulic i linii zabudowy. Ta część dzisiejszego miasta może służyć doświadczeniu dla tysięcy mieszkańców bez obawy zbytniego przeludnienia miasta. Ta część miasta jest zamieszkała w znacznej części przez średnio zamożną ludność i ma mniej więcej dość wyraźne miejskie oblicze. Jest to obszar, który mógłby wystarczyć Częstochowie jeszcze na kilka dziesiątków lat; gdyby polityka terenowa miasta była racjonalnie prowadzona, gdyby ludność miasta była

W KAŻDEM BIURZE powinna być używana najlepsza amerykańska

MASZYNA DO PISANIA "UNDERWOOD" a także szwedzka MASZYNA DO LICZENIA "ORIGINAL-ODHNER" i angielski powielacz "ELLAMSA"

Cenniki na żądanie

Jener. Reprez. G. GERLACH

WARSZAWA, ulica Ossolińskich Nr. 4.



nałęczycie uświadomiona o zakresie potrzeb miejskich i o możliwościach finansowych gospodarci miejskiej, powinna byłaby zrozumieć, że wszelkie rozszerzanie granic miasta z włączeniem do niego podmiejskich osiedli z liczną ludnością podmiejską będzie wielkim ciężarem dla gospodarki miasta, i że tego rodzaju przedwczesne przyłączanie miasteczkowych dzielnic może mieć w pewnych momentach wprost katastrofalne następstwa dla gospodarki miasta, gdyż nietylko, że nie przysparza ono dochodów miasta, lecz narzuca na znaczne wydatki.

W Częstochowie wytworzyła się paradoksalna sytuacja; śródmieście miasta jest w najwyższym stopniu zamieszkałe, nie posiada ani urzędowych jezdni, ani chodników, jest brudne, doprowadzenie do porządku tej części miasta wymaga milionowych sum, ludność śródmieścia płaci więc część wszystkich podatków i opłat miejskich, tymczasem przyłączone podmiejskie osiedla znajdujące się w jeszcze stokrój gorszych warunkach zabudowane są w najokropniejszy sposób, pozabawione najprymitywniejszych u-

rzędzeń, wołają o bruki, chodniki, oświetlenie etc. Posiadają one ludność przeważnie biedną, częstokroć bezrobotną, potrzebującą bezustannej pomocy z Kasy Miejskiej, w postaci czy to bezpośrednich zasiłków, czy też bez płatnego leczenia w szpitalach, umieszczania na koszt Kasy Miejskiej w różnych zakładach opieki społecznej etc; z powodu przyłączenia przedmieść miasto musi myśleć o budowie nowych szkół, ochron, zakładów opieki społecznej zakres pracy personelu miejskiego czy to w wydziale podatkowym, czy technicznym, czy też gospodarczym, i opieki społecznej, zdrowia znacznie wzrosło, a co za tem idzie, wzrosły i wydatki personalne. Częstochowa stała się miastem bardzo kosztownym pod względem administracyjnym; wiele zarzutów, czynionych gospodarce miasta, pochodzą nawet z ludności miasta, która w nienormalnym rozroście terytorialnym miasta; Kasa Miejska nie może sprostać wszystkim żądaniom choćby najsluszniejszym; Zarząd Miasta znajduje się wobec trudnego dylematu, chcąc dopomóc przedmiestom musi zaniedbać śródmieście, lub też wychodząc z tego założenia, że przedewszystkiem na leży stworzyć europejski ośrodek miasta naraża się na tysiącnie zarzuty, że zaniedbuje przedmieścia, toleruje różne braki i nieporządki na krańcach miasta, ściągając na siebie niezadowolenie ludności przedmieść i wysiłkiwać musi różne skargi i żale.

Na sprawy te można mieć oczywiście różny pogląd; jedni twierdzą, że najważniejszą rzeczą jest stworzenie kulturalnego i europejskiego ośrodka miasta, inni, powodując się różnymi względami politycznymi, lub społecznymi naciskają na przedmieścia z pominięciem śródmieścia. Tutaj zaznaczyć należy jedno; w gospodarce miasta, a w szczególności w doprowadzaniu miasta do porządku musi istnieć pewien plan i pewna kolejność robót; nie bardziej nie mści się na gospodarce miasta, jak bezplanowość; uleganie naciskom różnych grup i osób. Przy bezplanowej gospodarce można wydać miliony bez widocznej korzyści dla miasta. Każde miasto musi posiadać pewien ośrodek życia kulturalnego, handlowego i administracyjnego miasta; zapewne, są miasta, w których przedmieścia są i ładniejsze, lepiej zabudowane, i mają lepsze urządzenia miejskie niż śródmieście; w miastach tych śródmieście są to zazwyczaj starsze dzielnice, gęsto zaludnione; stanowią one albo pewien zabytek historyczny albo też pewnego rodzaju City, dzielnicę handlową, administracyjną i reprezentacyjną. Tego wszystkiego nie ma w Częstochowie powiedzieć nie można; ośrodek miasta jest wprawdzie mniej brudny i zaniedbany niż przedmieścia, ale pięknym nazwać go nie można; zaniedbana jest nawet ta dzielnica, która, istotnie jest zabytkiem historycznym, jak okolica Jasnej Góry.

Za zdrową ekspansję miasta można uznać tylko jedną; po uregulowaniu śródmieścia przyłącza się do niego tereny sąsiadujące z miastem, rządząc, wołają o bruki, chodniki, oświetlenie etc.

urządza się je, reguluje zgodnie z ogólnym planem zabudowy miasta; wówczas zaciera się granice pomiędzy śródmieściem i przedmieściami.

Częstochowa poszła wręcz przeciwną drogą i za to musi dziś drogo płacić. Wielka Częstochowa nie poszła na zdrowie miastu i jego mieszkańcom.

Na zakończenie należałoby zwrócić uwagę na jeden możliwy zarzut ze strony zwolenników Wielkiej Częstochowy; możnaby, mianowicie postawić zarzut że nie przyłączenie podmiejskich osiedli nietylko że nie zapobiegłoby chaotycznemu zabudowaniu ich lecz jeszcze by je spotęgowało, ponieważ miasto ma możliwość większej ingerencji w sprawy zabudowy, niż gmina wiejska, i że w zależności czy później osiedla te i tak musiałyby być przyłączone do miasta, i że wówczas miasto miałoby jeszcze większy kłopot z nimi, że miasto musi posiadać swą sferę wpływów na terenie przedmiejskim, by je dostosowywać do swego planu regulacyjnego.

W uwadze tej mięci się pewna doza słuszności; w odpowiedzi jednak na ten możliwy zarzut stwierdzić należy, że przedwczesne przyłączenie osiedli podmiejskich hamuje rozwój miasta, uboży je, a mało pomaga przedmiestom, natomiast późniejsze przyłączenie przedmieść już po uregulowaniu i uporządkowaniu miasta; pozwala miastu skierować cały swój wysiłek na przedmieście, na poczynienie tamże dużych inwestycji.

Tego rodzaju bardziej powolne tempo wzrostu terytorialnego miasta pozwala na lepsze zadośćuczynienie słusznym potrzebom mieszkańców miasta i ludność może być wówczas bardziej zadowolona z go spodarki miejskiej.

Dziś, gdy tylko cząstka potrzeb może być zaspakajana, jest rzeczą aż nadto zrozumiałą, że olbrzymia większość mieszkańców czuje się zadowolona, jest niezadowolona z nikłych wyników gospodarki miejskiej, narzeka bezustannie i stale utyskuje.

Dr. Stanisław Nowak Wice - prezydent miasta Częstochowy.

Sensacyjne oświadczenie nowego kanclerza

Niemcy domagają się ratyfikacji traktatu przez Sejm

Berlin. — Kanclerz Brüning zawiadomił wczoraj przywódców frakcji Reichstagu, że rząd nie przedłoży parlamentowi układu handlowego z Polską do zatwierdzenia dopóki nie będzie wyjaśniona sprawa ratyfikacji układu likwidacyjnego i handlowego w Warszawie. Przywódcy obecnej koalicji rządowej

odroczenie to przyjęli z zadowoleniem. W szczególności partja Hugenberg'a z tego powodu wyraża nieklamaną satysfakcję. Na posiedzeniu Reichstagu mówca frakcji socjaldemokratycznej poseł Breit-scheid skreślił z swej deklaracji ustęp domagający się od rządu przyspieszenia ratyfikacji traktatu z Polską.

Stalin straszy partję komunistyczną

Celem jego manewrów utrzymanie się przy władzy

Moskwa. — Sytuacja na Kremlu pozostaje nadal niewyjaśniona.

W kołach politycznych spodziewają się, że Stalin nie zechce poddać się pod kontrolę specjalnej komisji dziesięciu i na najbliższym zjeździe partijowym spróbuje wyzwoić się od niej i zająć znowu stanowisko samodzielne. W związku z tem mówią, że Stalin przygotowuje na zjazd partji komunistycznej niespodziankę na granicy zachodniej, t.j. od strony Polski(!).

Chce on mianowicie postawić kład wobec niebezpieczeństwa rze komej wojny z Polską i spróbuje w ten sposób odwrócić uwagę partji

od sytuacji wewnętrznej. Już od dłuższego czasu na łamach prasy sowieckiej ukazują się tendencyjne artykuły, wymierzone przeciw Polsce i podnoszące w sposób jaskrawy rzekome zbrojenia Polski i Rumunii. Jest to urabianie nasirojów na najbliższy zjazd partijny.

Przypuszczają jednak, że partja nie opowie się za awanturniczymi planami Stalina, gdyż w Rosji panuje głód. Ostatnie zapasy żywności wywiezione zostały za granicę dla ratowania waluty i sytuacja na prowincji przedstawia się katastrofalnie.

Idealem maszyny turystycznej jest samochód marki „TATRA-AUTO” Wylądźne przedstawicielstwo rejonowe Biuro Techniczne „Promień” CZĘSTOCHOWA N. Marji Panny L. 39 Telefon Nr. 24.



CZYSZCZENIE PASTA

DENS

MAJOLA

Emigracja ukraińska w Polsce

W listopadzie 1920 roku, po przejściu armji ukraińskiej oras rządu ukraińskiego z Petlurą na czele przez Zbrucz, znalazła się w Polsce emigracja polityczna, licząca przeszło 30.000 osób. Większą część tej emigracji internowana została w obozach w Kaliszu, w Szczyglinie, Strzałkowie, Aleksandrowie, Piotrkowie, Łańcucie i w Wadowicach; członkowie b. rządu ukraińskiego z urzędnikami i z osobami prywatnymi ulokowani zostali w Tarnowie i w Częstochowie. Od r. 1921 do 1923 trwała likwidacja ukraińskich instytucji rządowych, przyczem urzędnicy i przedstawiciele społeczeństwa ukraińskiego w części rozprószyli się po całej Polsce, w części zaś wyjechali do Częstochowacji. W r. 1924 nastąpiła stopniowa likwidacja obozów internowanych, przyczem znaczna część emigrantów wyjechała zagranicę, głównie do Francji, w poszukiwaniu pracy zarobkowej.

Obecnie emigracja ukraińska w Polsce liczy około 15.000 ludzi, jest zorganizowana społecznie i politycznie i stoi na gruncie progra-

mu Ukrainkiej Republiki Ludowej. Na jej czele znajduje się od r. 1922 Ukrainski Komitet Centralny w Polsce, działający na podstawie za twierdzonego przez władze polskie statutu; od czasu założenia Komitetu prezesem jego był Andrzej Łukasiewicz, a zastępcą znany literat, b. wicepremier rządu ukraińskiego — Aleksander Bahiowski. W ciągu przeszło sześciu lat swej działalności Komitet skupił i zorganizował przy sobie całą emigrację ukraińską w Polsce.

Ukraiński Komitet Centralny prowadzi działalność propagandową, kulturalno-oświatową i społeczną, urządza akademie, konferencje i odczyty, wydaje czasopisma: „Wisty Ukrainisko Centralnoho Komitetu”, „Tabor”, „Ukrainskyj Inwalid”. Oddziały Komitetu znajdują się w miejscowościach następujących: Hajnówka, Grodno, Aleksandrów Kujawski, Częstochowa, Sosnowiec, Kraków, Chrzanów, Tarnów, Łódź, Kalisz, Szczyplorna, Piotrków, Piotrków Trybunalski, Przemysł, Kowel, Ostroń, Lublin, Rejowiec, Poznań, Skalmierzyce, Strzałków, Kamiń Koszaryski, Blików, Stanisławów, Tarnopol i Toruń.

Ogromna część emigracji ukraińskiej stoi na gruncie tradycji Ukrainkiej Republiki Ludowej. Wśród emigracji ukraińskiej w Polsce „ogromna większość jest bezpartyjna; są również zwolennicy Ukrainkiej Partji Radykalno-Demokratycznej i Ukrainkiej Socjal-Demokratycznej Robotniczej Partji.

Zaznaczyć należy, że emigracja ukraińska u nas zajmuje stanowisko opozycyjne wobec mniejszości ukraińskiej w Polsce, której przedstawiciele stale wysuwają postulat przyłączenia Małopolski Wschodniej do przyszłego państwa ukraińskiego.

A. B.

Zyciorys nowego premiera

Walery Sławek, a właściwie Walery ks. Czetwertyński ur. 2.11.1879 r. na Ukrainie, w r. 1899 ukończył szkołę handlową Kronenberga w Warszawie. W r. 1909 wyjeżdża do Łodzi, pracując w bankowości, styka się z politycznymi pracami niepodległościowymi, które prowadzi wówczas PPS, wkrótce staje też na czele tej roboty w Łodzi. W r. 1901, po aresztowaniu w Łodzi, rzucił posadę w banku i jako działacz „nielegalny” przenosi się do Warszawy, gdzie po nowych aresztowaniach obejmuje kierownictwo PPS po Czarnokowskim i wkrótce zostaje jedynym kierownikiem całej roboty politycznej na terenie Kongresówki. Aresztowany w 1903 r. w Będzinie po półrocznym więzieniu ucieka z więzienia w Sieradzu i ukrywa się u rodziców na Ukrainie.

Po wybuchu wojny rosyjsko-polskiej, staje do roboty bojowej,

PRZEZ ZAKOPCONE SZKIEŁKA

W związku z dniem 1-ym kwietnia do skrzynki redakcyjnej wpłynęło liczk trzech następujących:

„Wielmożny Panie Redaktorze! Szczęśliwy myśl W. P. Redaktor z tym przyjazdem Misa Polonii — przyszłe miny będą mieli wlebić się p. Batoryckiej, gdy się do dowiedza, że W. P. Redaktor wymyślił ten przyjazd na „Prima Aprilis”. Jestem zachwycony tym pomysłem i specjalnie pójść na dworzec, aby się uśmieć — mam nadzieję, że i W. P. będzie i dlatego moja przyjemność będzie większa. Żałuję tylko, że W. P. Redaktor nie wyznaczył nagrody dla osoby, która się pierwsza pozna na tem tj. Właśnie, tylko to psuje mi radość!”

Mam nadzieję, że W. P. Redaktor zrobi mi tę przyjemność i przyśle mi, że posiadam trochę sprytu i strasznie byłoby mi przyjemnie ujrzeć swoje imię wydrukowane.

Z pozowaniem
Nella-Honorata L.
Mieszkańka Łisina.

Przemity liczk powyższy świadczy, że nawet w dzisiejszych czasach, w czasach sceptycyzmu, nieufności i zakonserwowanej strategii politycznej, zdarczą się osłki pełne radości życia, rozśmianą do

!WYTWÓRCY I KUPCY KRAJOWI!

Zgłaszajcie się szybko
jako Wystawcy na

PIERWSZY WIOSENNY TARG KATOWICKI

(czas trwania: 17 maja do 3 czerwca r. b.)

Wielka reklama wytwórczości!
Tysiące zwiedzających!!!

Informacje i przydziały:

Śląskie Towarzystwo Wystaw i Propagandy Gospodarczej,
Katowice, ul. Słowackiego 24, Tel. 18-68, adr. teleg. „Estewu”.

pracując na terenie Lublina, Radomia, Kielc, Siedlec i Łomży. Przewozi broń dla organizującej się pierwszej manifestacji zbrojnej dnia 13.11.1904 r. na placu Grzybowski i od stycznia 1905 wspólnie z Aleksandrem Prystorem stoi na czele organizacji Spiskowo-Bojowej.

9.11.1905 zostaje aresztowany i osadzony w 10 pawilonie, skąd wychodzi 5.11. na skutek amnestji. Wyjeżdża do Krakowa. W r. 1906 wraca do Kongresówki i organizuje oddziały bojowe w Łodzi, Włocławku i Zagłębiu. 9.6.1906 przy składaniu bomby został ciężko ranny. Osadzony w Cytadeli, a następnie w 10 pa wilonie, został zwolniony na skutek przeoczenia władz rosyjskich i deportowany do Krakowa.

W r. 1914 bierze udział w pierwszej wyprawie kieleckiej Legionów. Odtąd jest oficerem przy sztabie ówczesnego brygadiera Józefa Piłsudskiego i bierze udział w kampa-

nji i Brygady. Po zajęciu przez Niemców Warszawy kieruje akcją wstrzymania dalszego werbunku do Legionów. 15.7.1917 aresztowany przez Niemców siedzi w Cytadeli w Szczyplornie i w końcu w twierdzy Modlińskiej. Po rozbrojeniu Niemców wraca do Warszawy i jako kapitan legionów pełni funkcję oficera do szczególnych zleceń Naczelnika Państwa. W tym charakterze bierze udział w wyprawie Wiłenskiej poczem staje na czele sekcji politycznej Oddziału II Sztabu Generalnego.

Po ukończeniu Wyższej Szkoły Wojennej wobec wycofania się Marszałka Piłsudskiego z wojska, przechodzi do rezerwy i bierze udział w pracach politycznych Marszałka.

W r. 1927 powołany ponownie do wojska jako podpułkownik dyplomowany. W r. 1928 pułk. Sławek został wybrany na posła, a obecnie stanął u steru rządu, jako premier.

Możliwość aresztowania Ghandiego

w ohwilii gdy pochód dojdzie do brzegów morza

London. — Położenie w Indiach według otrzymanych wiadomości znacznie się pogorszyło w ciągu ostatnich dni. Specjalny korespondent „Daily Telegraph” donosi z Bombaju że w sobotę należy oczekiwać aresztowania Ghandiego, w chwili, gdy jego pochód dojdzie do brzegów morza. Uwięzienie Ghandiego miało nastąpić jeszcze przed kilku tygodniami, lecz w ostatniej chwili władze postanowiły uciec

się do tego środka tylko w razie ostateczności. Policja w Surat, do kąd przybył Ghandi w środę, otrzymała upoważnienie zaarrestowania przywódcy hinduskiego w razie dopuszczenia się wykroczeń przez uczestników jego pochodu. W Bombaju oczekiwane są manifestacje zwolenników Ghandiego w dniu 7 b. m. Koła polityczne angielskie są żywo zaniepokojone rozwojem wypadków w Indiach.

Fierwszy wzorowy Kino-testa
dźwiękowy w Częstochowie
„NOWOŚCI”
ul. Panny Marii 12
Pasze-partout, bilety ulgowe! bez-
płatne bezwzględnie mieszkańcom!

Jako pierwszy program dźwiękowy damy rekordowy film pod tyt.
UPADŁY ANIOŁ
Potężny dramat wzruszający do łez w 10 akt. przedstawiający tragiczne przeżycia dwóch młodych kochających się serc. Jest to film, który na każdym wywiera niezatarte wrażenie.
W roli głównej: **NANCY CARROL i GARRY COPER.**
Nadzwyczajna gra! Bogata wystawa! Piękny balet! Ponadto nadzwyczajne dodatki dźwiękowe. Filmy demonstrowane na aparatach systemu Braunsinga Model 1930 roku.

ślońca i wiosny, które można blahym żarciem rozweselić, a wydrukowaniem imienia w gazecie sprawić im ogromną przyjemność. Wynika stąd, że pobyt na kolonii lisińskiej zbawienne wpływa na pogodę ducha i spokój nerwów. Daje słowo, że gdybym posiadał zbędne 6.000 zł. nabyłbym bez wahania placik w tej zdrowotnej okolicy i wybudował sobie niewielki domek. Kłnę się na brode premiera Sławka, że zaraz bym na świat i ludzi patrzył inaczej — przez różowe szkielek!

Odnośnie żalu uroczej i domyślnym mieszkańki Łisina, że nie wyznaczyli nagród dla osoby, która się pierwsza pozna na żarcie i nam jest niezmiernie przykro, że nie wpadliśmy na taki pomysł.

Coż począć, niestety — nie mieszczymy wszak na Łisina. Na przyszłość jednak przyrzekamy poprawę. W roku 1931 pod żartem prima- aprilisowym umieścimy dopisek: osoba, która się pierwsza do myśli, że powyższa informacja jest żartem prima-aprilisowym — otrzyma nagrodę pod postacią 2 tomów „Haseł” Gruszeckiego”. Ręczę, że po odczytaniu takiego dopisku znajdzie się większy zastęp domyślnych czytelników w Częstochowie i okolicy.

Wybaczyć mi, Szanowny Czytelniku, że teraz nieco odbięnie od tego miłego tematu, przechodząc do „Szopki politycznej”, która w osta-

tnim tygodniu podziwialiśmy w tea- trze „Rozmaitości”. Zaiste, kukielki były wyborne, pełne rozmachu i brawury w ruchach, zdawałoby się samodzielnych — a jednak jakże posłusznych reżyserskiej dloni, która je wysuwała na widownię.

Niestety, często i w życiu tak bywa, że człowiek jest tylko marną marionetką w rękach sprytnego lub pętnego reżysera.

Stale przesilenia polityczne i ciągle „arapaty rządu z Sejmem na stręczającą wiele wdziedzego materiału do „Szopki”. Ot, naprzykład, w zesłań niedzielę czytelnem pełne otuchy horoskopy na temat rządu pos. Jana Piłsudskiego. Minał za ledwie dwadzieścia, a już zaszła zmiana na stanowisku premiera. Jakże w tych warunkach można cośkolwiek wyrokować o przyszłości. Jest to nader niewdzięczne zadanie, do którego nawet teorii prawdopodobieństwa nie podobna zastosować. Łatwiej przepowiedzieć pogodę na tydzień naprzód, albo kierunek kwietniowego wiatru, aniżeli przewidzieć, co stanie się za tydzień z rządem lub co będzie z Sejmem.

Nowy premier w oficjalnym oświadczeniu zaznaczył wyraźnie, że współpraca z obecnym Sejmem jest niemożliwa i że w najbliższym czasie Sejm ten będzie rozwiązany i zostaną wszczęte przygotowania do nowych wyborów.

A czy Sejm przyszyli będzie lepszy? — to także rzecz mocno wst-

WIARA, NADZIEJA, MIŁOŚĆ...

Wiara — to gwiazda przewodnia,
Co świeci w mrokach żywota:
Ona wśród trosk codziennych
W sercu jaśnieje jak złota.
I choćby codziennie wypijał
Goryczy i żółci czarę —
Nic się nie zlamie, nie zgnie,
Dopóki w piersiach masz — wiarę!

Nadzieja — to gwiazda druga,
Dziwnie promienna i wzniosła,
Życie, jak łódka jest krucha,
Ster — wiara, nadzieja — wiosła.
Przejdą cierpienia i smutki,
Jak mgły się w końcu rozwiną
Jeśli masz prawdę za godło,
A naprzód idziesz — z nadzieją.

Zaś trzecią gwiazdą — to miłość...
Wierna dwóch pierwszych siostrzyca.
W niej czynów wielkich podnieta
I czystych uczuć skarbnica.
Więc piastuj miłość w swem łonie
I kochaj ludzi, jak bracia!
O szczęście innych się staraj,
Bóg ci twem własnym odplaci.

O! trzy największe to cnoty!
Nadzieja — miłość — i — wiara!
Z niemi trud każdy rozkosza
I lekka każda ofiara.
Bóg je zaszczyści w człowieku
By mu dał szczęście na ziemi —
Te trzy siostrzyczki był ludzki
Przeploty niemi złotem!

O zjmy bracia poboznie
W nadziei — — — wierze — — — miłości!
Niech każda z gwiazd tych świetlnych
Do końca świata nam gościł
Niech nikt się życia nie lekka,
I nie dry przed śmiercią mara,
Bo błogo żyć i umierać,
Z nadzieją — miłością — i — wiarą!

Or.-Ot.

TELEGRAMY

LOSY KONFERENCJI MORSKIEJ.

London. — Nastrój optymistyczny w kołach konferencji morskiej doznał wczoraj poważnego wstrząsu.

Wszystkie nadzieje pokładane są obecnie na spotkaniu Brianda z Mac Donaldem i Hendersonem, na którym mają być rozważane dalsze możliwości.

Także sobota po południu będzie poświęconą dalszym obradom. Dojście do skutku układu 3 mowców uważane jest za bardzo prawdopodobne, natomiast wydaje się prawie wykluczone, aby układ między 5 państwami stał się możliwy do zawarcia.

W kołach oficjalnych określają opublikowane przez prasę oświadczenie Ghandiego, wystosowane do Hendersona, za mocno przesadzzone.

ZGON CESARZOWEJ ABISYNJI

London. — Z Addis Ababy donoszą, że w środę zmarła cesarzowa Abisynji Judyta w wieku 54 lat.

Jako córka cesarza Menelika II wstąpiła na tron po bratanku Lid Jassu, którego zdeponowano w roku 1916.

Od roku 1928 był współregentem dalszy krewny zmarłej Ras Tafari, który obecnie proklamował się cesarzem Abisynji. Nowy cesarz przeniósł swoją siedzibę do Ghebi. W kraju panuje spokój.

ZBLIŻENIE FASZYSTÓW Z KOCIEM KATOLICKIM.

Rzym. — Pomiędzy faszystowskimi organizacjami i kościołem katolickim nastąpiło daleko idące zbliżenie. Generalny sekretarz partii faszystowskiej, Turati, udzielił poszczególnym organizacjom faszystowskim instrukcji, w których znają się dotychczasowe przepisy, zabraniające wesołowania do organizacji faszystowskiej osobom, należącym do organizacji kościelnych katolickich. Oficjalny organ Watykanu, „Osservatore Romano”, witając nowe przepisy organizacji faszystowskiej, podkreśla, że w ten sposób usunięto ostatecznie przeszkodę, które dzieliły organizację faszystowską od kościoła katolickiego.

W AMERYCE DOKONANO TRANSMISJI DZIENNIKA DROGĄ RADJOWĄ.

Nowy Jork. — Wczoraj został przeprowadzony w Stanach Zjednoczonych niezwykle ciekawy eksperyment przesyłania na drodze radio telegraficznej dziennika.

Transmitowano mianowicie pierwszą stronę dziennika, wychodzącego w San Francisco drogą radio telegraficzną przy pomocy specjalnej maszyny, wynalazczony przez syna gen. Davesa, autora słynnego planu Davesa przez cały kontyent amerykański do stacji iskrowej Schenadety. Cała transmisja trwała trzy godziny.

WIDOWA PO LENINIE NA CZĘLE OPOZYCJI.

Moskwa. — W sowieckich kołach politycznych zwracana jest uwaga na ostatnie wystąpienia polityczne wdowy po Leninie, Krupskiej. Korzystając ze swego uprzywilejowanego stanowiska, Krupskaja zwalcza otwarcie politykę Stalina, występując jako przewodniczący opozycji prawicowej. W przemówieniach, wygłoszonych na komunistycznych zebraniach partyjnych w Moskwie domagała się Krupskaja zaniechania kolektywizacji rolnictwa i przywrócenia wolności handlu przywatem.

ZNISZENIE KARY ŚMIERCI ZA DEZERERCJE W ANGLJI.

London. — Izba gmin uchwaliła w czwartek wieczorem wniosek o zniesieniu kary śmierci za dezercję z wojska 219 głosami przeciw 135. Minister wojny Tom Shaw oświadczył się zrazu przeciw wnioskowi, w końcu jednak zgodził się na decyzję izby.

POTWORNE ORGJE BANDYTÓW MU W CHINACH.

Shanghai. — Jak donoszą z prowincji Yun Nan, mieszkańcy pew-

Przypuszczam, że takie wyjście będzie wygodne i dla rządu, gdyż zgodne jest z ideologią mocarstwową a zarówno przyrzeczmy że i pp. postowie nie okazywałyby zbytniego sprzeciwu, gdyż ich polityka nie „dołać far niente” przedłożono jeszcze na lat kilka. Wszakże już od czterech lat Sejm pozostaje w mocno zagadkowym położeniu i chociaż faktycznie obraduje ale nie wchwała nic na własną rękę, tylko wnioski otrzymywane zgóry akceptuje i budżet zatwierdza.

Daleko lepiej z pewnością ułożyć się stosunki bez Sejmu. W każdym bądź razie nie będzie gorzej, niż jest obecnie, bowiem gorzszego stanu rzeczy od tej ustawicznej niepewności, nagłych zmian decyzji, strategicznej niespodzianek, konspiracyjnej taktyki i zdumiewających świat enuncjacji — wybrać sobie już niepodobna.

Rozwiązać Sejm i kwita!...

A skoro się przekonamy, że z półśródo 30-miljonowego „narodu idjotów” nawet 10 ludzi rozumnych wybrać nie będzie można do obsadzenia tek ministerjalnych, w takim razie nolenos volens będzie musiał nasz Marszałek zaprosić do współpracy cudzoziemskich doradców, w rodzaju perkalikowego p. Dewy’a. Acz.

Każdy słoty wydany na wyroby polskie podnosi dobrobyt Kraja i Twój kraj; wyroby polskie

nego miasta, którzy nie chcieli, czyżby mogli zapłacić haraczka, należnego na nich przez bandytów, zostali przez tych ostatnich powiązani, obłani parafina i żywcem spaleni. Bandyci ukazują się nawet w pobliżu samego Szanghaju, gdzie nie padają na osady i w razie, gdy już nie odpowiadają ich żądaniom, poddają mieszkańców torturom.

Anglik, nazwiskiem Sharlott, skarbnik kolegium angielsko-chińskiego w Tien-Tsin, został zamordowany przez bandytów w miejscowości Tei Tei Ho.

ZDZICZENIE LUDNOŚCI W SO-WIETACH.

Ryga. — „Komunist” donosi o ślepych wypadku ilustrującym zdziczenie ludności w Sowietach. W miejscowości Ombysz, w okręgu Niżniejszym, na Ukrainie, włościan Komarko zabił trzech swoich synów. Podłożem morderstwa były stosunki polityczne. Komarko zabił, „kulałków” i pozabawiony praw politycznych, gdy synowie wstąpili do Związku młodzieży komunistycznej (komsomol) i ogłosili w miejscowym piśmie deklarację, że wyrzekają się swoich rodziców „kulałków” i że będą ich zwalczać, jako wrogów komunizmu. Dotknięty tem ojciec przy pomocy matki zabrał siekierą w nocy śpiących synów. Zabójca oświadczył w czasie śledztwa, że zabił swe dzieci, ponieważ „poszły one na służbę antychrysta”.

OBIETNICE KOMUNISTOW POLSKICH.

Ryga. — W Charkowie odbył się wszechukraiński kongres komitetów niezamożnych włościan. Na kongresie obecna była delegacja z Małopolski wschodniej, którą dzień niki sowieckie nazywają delegacją proletariatu „Ukrainy zachodniej”. W roli delegatów z Polski występowali komuniści: Adamowski, Wyżyski i Atlas. Wygłosili oni deklarację i przemówienia atakujące Polskę i zapewniły komunistów charakterystycznych, że „wkrótce nadejdzie chwila, kiedy czerwone sztandary powiewać będą nad Lwowem i Warszawą”.

Co to jest „TOGAL”?

Tabletki Togal są skutecznym środkiem przeciwdrobnoustrojowym, podług B. Rippla, białej, okrągłej i błękitnej, mierzącej 10 mm średnicy. Nie wyraża żadnych objawów, używając jęnych mało wartościowych środków. Według reżalantowego poświadczenia przeszło 6000 lekarzy wyraża swoje uznanie dla skuteczności działania Togalu. Nabyć można we wszystkich aptekach. Cena 21,2 zł.

się wskutek różnicy szerokości toru. Obecnie komisja ustali sposób mechanicznej zamiany rozpiętości kół i w ten sposób obrót towarowy między krajami będzie bardzo znacznie przyspieszony.

Obrazy potrwają kilka dni. Przez wodniczy im insp. Ejsmond, ze strony lotewskiej przybyli pp. Beckman, dyr. służby ruchu, oraz dyrek tor eksploatacji kolejowej p. Garsel, z Estonii p. A. Riwers, szef eksploatacji kolea estońskich.

POMOC DLA DROBNEGO ROLNICTWA.

Warszawa. — Min. Janta-Polczyński przyjął wczoraj delegację przedwydum Unji związków spółdzielczych w osobach pp. dr. Seydlitz, Kleniewskiego, dr. Dębskiego i Śledzińskiego.

Tematem konferencji były sprawy dotyczące spółdzielczości rolniczej, szczególnie zaś zagadnienie pomocy kredytowej dla drobnego rolnictwa.

Min. Janta - Polczyński obiecał delegacji udzielenie daleko idącego poparcia drobnemu rolnictwu, zrzeszonemu w spółdzielniach.

WŁADYSŁAW ORKAN LAUREA TEM NAGRODY LITERACKIEJ WARSZAWY.

Warszawa. — Wczoraj wieczorem odbyło się w Radzie miejskiej posiedzenie komitetu nagrody literackiej m. Warszawy pod przewodnictwem prof. Uniw. Ujejskiego.

Wybór wahał się między kandydatami: Władysława Orkana, Włodzimierza Perzyńskiego, dr. Ta-

deusza Boya-Zeleńskiego i Karola Huberta Rostrowskiego. W kolejnych głosowaniach odpadli kandydaci, którzy otrzymali najmniej liczną liczbę głosów. Ostatecznie Jury postanowiło znaczną większość głosów przyznać nagrodę literacką m. Warszawy na rok 1930 w wysokości 15.000 zł. Władysławowi Orkanowi (Franciszce Smreczyńskiemu).

Uroczyste wręczenie tej nagrody nastąpi na jednym z posiedzeń Rady miejskiej w ciągu maja r. b.

139 BUDYNKÓW SPŁONEŁO POD BARANOWICZAMI.

Wilno. — Z Baranowicz donoszą, że wsi Wielka Łotwa gmina Jachowice wybuchł gróźny pożar, którego pastwą padło 32 domów mieszkalnych i około 100 budynków gospodarczych ze zbiorami i inwentarzem martwym. Na miejsce pożaru przybyli 4 sąsiednie strażne pożarne, jednak mimo wysiłków udało się uratować tylko niektóre domy. Straty idą w wiele setek tysięcy.

Przyczyną pożaru dotychczas nie zdołano ustalić. Władze administracyjne zorganizowały niezwłocznie pomoc dla pogorzelców. Z tego samego dnia wybuchł pożar we wsi Ostrejki w tej samej gminie. Pożar zniszczył 7 gospodarstw wartości około 30.000 zł.

ZWOLNIONY Z PRACY ZASTRZELIŁ PRZEŁOŻONEGO.

Katowice. — Wczoraj o godzinie 14.30 dokonano na kopalni radziokowskiej zbrodni na osobie sztygara ra tejsze kopalni, 28-letniego Lorka. Zwolniony z pracy górnik Ziola, w czasie odbierania osobistych papierów i dokumentów od zarządu kopalni dał do sztygara Lorka strzał rewolwerowy, kładąc go trupem na miejscu. Na miejsce zbrodni zjechała natychmiast komisja, która przeprowadza badania. Zabójcę aresztowano.

Kuznia agitacji i zamachów G. P. U.

w gmachu ambasady sowieckiej w Berlinie

Paryż. — Paryskie „Poslednia Nowosti” ogłaszają rewelacyjną korespondencję z Berlina, dotyczącą ambasady sowieckiej w Berlinie.

Według danych, posiadanych przez pismo, ambasada kryje w sobie ekspozyturę G. P. U. i sowieckiego wywiadu. Liczni urzędnicy ambasady pełnią równocześnie funkcje G. P. U. i szpiegów.

Radca ambasady Bratman-Brodowski i pierwszy sekretarz ambasady Jakubowicz kierują akcją zachodnio-europejskiego biura kominterna i rewolucyjnej międzynarodówki związków zawodowych. Drugi sekretarz Goldstein i urzędnicy Michajłow i Michalski stoją na czele berlińskiej agencji G. P. U. Liczba stałych członków tej agencji wynosi ponad 20 osób.

Mac Donald zapowiada dyktatorski terror w Palestynie

London. — Odpowiadając w Izbie Gmin Baldwinowi, Mac Donald zaznaczył, iż rząd angielski w dalszym ciągu administrował Palestynę na zasadzie postanowień mandatu, zgodnie z aprobatą Rady Ligi Narodów. Jest to zobowiązanie międzynarodowe; o uchyleniu się od tego zobowiązania nie mogłoby być mowy. Rząd angielski jest stanowczo zdecydowany stosować jednako sprawiedliwość do wszystkich części ludności, zamieszkującej Palestynę. Jest to jego obowiązek, przed którego spełnieniem bynajmniej się nie zaważa i użyje wszelkich środków dla osiągnięcia tego celu. Obecnie rząd rozważa różne zalecenia komisji w celu zastanowienia się nad rozmaitemi przyczynami powstania i sposobami uniknięcia jego powtórzenia się, zasięgając opinii zainteresowanych stron. Nakoniec Mac Donald zaznaczył, iż pragnie, żeby zrozumiano, że oświadczanie jego obejmuje sprawę natychmiastowego zasilenia sił policyjnych, potrzebnych w obecnych okolicznościach do zapewnienia spokoju wewnętrznego.

POGŁOSKI O USTAPIENIU MIN. KWIATKOWSKIEGO.

Warszawa. — P. A. P. donosi: W kołach politycznych stolicy obie gają pogłoski, jakoby kierownik ministerstwa przemysłu i handlu, inż. Eugeniusz Kwiatkowski, miał w najbliższym czasie ustąpić z tego stanowiska.

P. minister Kwiatkowski już dawno nosił się z zamiarem ustąpienia z powodu przeprowadzenia bardzo wyczerpującej pracy na stanowisku ministra przemysłu i handlu, które to stanowisko piastował od czterech lat bez przerwy. Ze źródeł dobrze poinformowanych donoszą też, że z tych właśnie względów p. min Kwiatkowski przyjął stanowisko „kierownika Ministerstwa Przemysłu i Handlu”.

Gdyby powyższa wiadomość się sprawdziła, p. min. Kwiatkowski objąłby prawdopodobnie, po dłuższym wypoczynku, stanowisko naczelnego dyrektora uruchomionej przed niedawnym czasem fabryki związków azotowych w Mościcach pod Tarnowem.

skami wymieniają już szereg nazwisk ewentualnych kandydatów na stanowisko ministra przemysłu i handlu.

ADWOKACI NA LITWIE NIE MOGĄ BYĆ POSŁAMI NA SEJM

Wilno. — W sferach rządowych w Kownie opracowywany jest projekt zmiany ordynacji wyborczej do sejmu litewskiego. Wedle nowej ordynacji poseł nie może się zajmować jakkolwiek pracą, która nie licowała by z jego obowiązkiem poselskim. Charakterystyczne jest, że projekt zawiera postanowienie, iż adwokaci nie mogą być posłami na sejm.

NAJAZD UNDOWCÓW NA WOLYN.

Lwów. — Ukraińscy posłowie, należący do Unda, postanowili wykorzystać obecne wakacje sejmowe dla ożywienia ruchu politycznego wśród spokojnych chłopów na Wołyniu. Przewodniczą Unda uchwaliło na posiedzeniu, odbytym we Lwowie 3 b.m., polecić wszystkim posłom i senatorom wyjazd na Wołyn w dniu 15 kwietnia i urządzanie tam wieców i zgromadzeń poselskich aż do 25 maja. Powiatowe organizacje Unda w Małopolsce wschodniej otrzymały nakaz nie zwalniania w tym czasie żadnych wieców bez zezwolenia przewodniczącego Unda.

POMOC ŚWIATECZNA DLA NAJBEDNIEJSZYCH NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Katowice. — W związku ze zbliżającymi się świętami, wojewoda śląski, dr. Grażyński, polecił wysygnować z funduszów wojewódzkich 200 tysięcy zł, jako pomoc dla najbardziej ubogiej ludności. Niezależnie od tego z inicjatywą ks. bp. Liścieńskiego powstał komitet dla niesienia pomocy bezrobotnym. Komitet ten będzie prowadził wspólną akcję ze związkami towarzystw dobroczynnych „Charitas”. Współpracę przyrzekło szereg osób reprezentujących władze, instytucje społeczne, przemysł i zrzeszenia zawodowe.

POLSKO-LOTIEWSKO-ESTONSKA KONFERENCJA KOLEJOWA W WARSZAWIE.

Warszawa. — Wczoraj rozpoczęły się w Warszawie obrady polsko-lotewsko-estońskiej konferencji kolejowej w sprawie uruchomienia bezprzeładunkowej komunikacji przez Żemgale i Turmonty. Przeladunek towarów odbywa

„AMERICAN-AUTO” w CZĘSTOCHOWIE
 Piłsudskiego 15 - tel. 184.
 (Vie a vie Dworca)
 posiada na składzie wszelkiego rodzaju części zamienne do samochodów Chevrolet, Ford i innych.
OPONY, DĘTNI, AKCESORIA I OLEJE.

KRONIKA

Mediola 6 KWIECIEŃ
 Dziś — Młki Pańsk. Jutro — Epijanusza
 Wieczór stołca o godz. 5.11
 Zabobn o godz. 18.23
 Kalendarz historyczny:
 6/IV. 1361 r. Kazimierz Wielki zakłada Akademię krakowską.

— Zjazd prasy prowincjonalnej. Dziś, w niedzielę, odbędzie się w Warszawie w sali Banku G. K. zjazd prasy prowincjonalnej. Zjazd ma na celu omówienie spraw, związanych z obecnym kryzysem, który w równej mierze dotyka i prasę prowincjonalną.

— Zebranie roczne Spółdzielni „Rzemieślnik”. Dziś, w niedzielę, o godz. 3-jej lub w drugim terminie o 4-jej po poł. w sali Tow. Rzemieślniczego (I Aleja 9) odbędzie się walne zebranie roczne stowarzyszonych Spółdzielni „Rzemieślnik”. Porządek obrad m. in. zapowiada: sprawozdanie za r. 1929, budżet na r. 1930, wybór członka Rady komisji rewizyjnej.

— Poranek koncertowy orkiestry 27 p. p. Dziś, w niedzielę, o godzinie 12 w południe w sali kino-teatru „Casino” odbędzie się koncert-poranek orkiestry 27 pp., pod batutą ka pelmistrza por. R. Kardaszynskiego. W programie muzyka popularna. Ceny miejsc od 50 gr. do 1 zł. 60 gr. Dochód przeznaczony na cele kulturalno oświatowe 27 p. p.

Niewątpliwie poranek ten, jak każdy z dotychczas urządzanych koncertów znakomitej orkiestry 27 p. p., będzie się cieszył dużym powodzeniem.

— Występy polskiej trupy liliptów. W niedzielę 6 kwietnia r. b. na scenie sali Kameralnej odbędzie się przedstawienie znakomitej i jedynej polskiej trupy liliptów. Najmniejsi artyści świata nie przewyższają metra, a liczą od 23 do 40 lat. Po powrocie z zagranicy, ostatnio z Gdańska, dadzą się poznać w naszym mieście w pełni bogatego swego repertuaru dla dzieci i dorosłych.

Na program pójda rewje humoru, tańce narodowe, charakterystyczne i modernistyczne. Pierwsze przedstawienie odbędzie się w niedzielę 6 kwietnia o 3-jej dla dzieci i o 6-jej dla dorosłych. Należy przypuszczać, że

występem tym zainteresują się nasi miliusicy, a zwłaszcza publiczność. Bilety wstępu dla dzieci od 1—2 zł. dla dorosłych 1.50—3 zł.

— Przedstawienie w Zakładzie dla dzieci jaglicznych na Stradomiu. Dziś, w niedzielę, o godz. 6-jej po poł. w sali teatralnej w Zakładzie dla dzieci jaglicznych odbędzie się przedstawienie amatorskie, wykonane przez wychowanków i persónel Zakładu, na które złożyła się dwie sztuczki p. t. „Orleat” i „Teatr Amatorski”. Ceny biletów od 50 gr.

Całkowity dochód z przedstawienia przeznacza się na bibliotekę dla wychowanków, niewątpliwie też w sali Zakładu zgromadzi się liczna publiczność.

Koncert „Lutni” w sali kameralnej.

Dziś, w niedzielę, o godzinie 8-jej m. 15 wiecz. w sali kameralnej nowego teatru odbędzie się koncert Tow. Spiew. „Lutnia”. Udział w koncercie biorą: prof. Janina Włosińska (śpiew), dyrektor Jerzy Bursik (solo skrzypiec), chór męski „Lutni” pod dyrykcją prof. Mariana Zawadzkiego, akompanjament p. Zygfryd Jawłowiecki.

Bilety w cenie od 1 do 5 zł. wcześniejszy do nabycia w składzie apteczny m. p. Z. Orłowski (II Aleja 29).

Ze względu na bogaty program jaki zostanie wykonany przez soli i chór, niezawodnie koncert „Lutni” cieszyć się będzie dużym powodzeniem, gromadząc dziś w sali kameralnej całą publiczność kulturalną.

Trzy występy warsz. szopki politycznej.

Dziś, w niedzielę, o godzinie 4-jej, 6-jej i 8-jej wiecz. w teatrze „Rozmaitości” odbędą się trzy występy warsz. szopki politycznej z marionetkami najwybitniejszych postaci politycznych, literackich itd., z dostosowaniami piosenkami satyrycznymi.

Niewątpliwie powodzenie będzie nie mniejsze, niż przy dwóch poprzednich występach świetnego zespołu szopki.

Ze Stow. właścicieli nieruchomości.

Na pierwszym posiedzeniu nowo wybranego Zarządu Stow. właścicieli nieruchomości w dn. 4 bm. mandaty Zarządu podzielone zostały w sposób następujący: prezes — p. Z. Bogusławski, wice-prezes — p. E. Dzierżbiński, sekretarz — p. E. Zarzecki, skarbnik — p. J. Pawłowski, członkowie Zarządu: p. A. Januszewski, p. St. Kędziński, p. S. Kieszczyński i p. J. Zieliński, przyczem kierownictwo nowoutworzonej sekcji informacyjno-prawnej powierzono członkowi Zarządu p. Stefanowi Kędziemskiemu. Sekcja powoła będzie udzielać informacji przy sprzedaży nieruchomości, lokacje kapitałów, wynajmie lokali i pianiu podań do wszystkich władz państwowych i komunalnych i będzie czynna od godziny 10 rano do 1 po południu codziennie, za wyjątkiem dni świątecznych.

Dar Częstochowy

będzie wroczone 27 p. p. w przyszłą niedzielę na placu magistrackim

Jak dowiadujemy się, w nadchodzącą niedzielę dn. 13 kwietnia odbędzie się w godzinach południowych na placu magistrackim piękna uroczystość wręczenia daru państwowego pod postacią pełnego kompletu instrumentów orkiestry 27 p. p., który to dar postanowił ofiarować miejscowy komitet obywatelski z okazji 10-letniego jubileuszu 27 p. p. obchodzonego uroczystość w roku ubiegłym.

Dzięki zabiegom komitetu wykonawczego, i ofiarności częstochowian uchwała komitetu jubileuszowego obecnie została już urzeczywistniona.

Współdzielnia Mleczarka w Krzepicach

podaje do wiadomości, że obecna odbiorczyńa naszego masła jest p. E. Czarniecka Kościuszki 17.

Dotychczasowa odbiorczyńa p. R. Pierkowska z dniam 4/IV b. r. naszego masła nie otrzymuje

Zarząd.

UWAGA!!!

Pierwszorzędna wytwórnia mebli stylowych i najnowszych modeli, oraz **ZAKŁAD TAPICERSKI** pod kierownictwem J. Pietrasa wykonująca wszelkie roboty wchodzące w zakres tapicerstwa, solidnie i wykwintnie.

H. HOFFMAN

w Częstochowie Kapernaika 1-a (w domu właśc.)
Firma egz. od 1907 r. — Ceny przystępne.

Właś w sprawie powyższej z delegacją Związku Naucz. i p. Wizytatorem Z Kuratorium Krakowskiego, zaznajomili się w Dyrekcji Szkoły z przebiegiem całej sprawy i na podstawię powyższej stwierdza, tak jak i odośno czynnik, że zawarte w anonimowych artykułach zarzuty są nieprawdziwe, a zatem oszczerze i szkodzą szkole i młodzieży, dlatego Zarząd wezwał rodziców, aby im sprawę całą przedstawili i prosili o pełnomocnictwa do dalszej akcji, zmierzającej do wyjaśnienia całej sprawy i ujawnienia autorów dla pociągnięcia ich do odpowiedzialności. W dyskusji zabierali głos p. dyr. Nurczyńska, p. poseł Kazmierczak, Piekarski, Kolaż, Smolucha, p. Gastmanowa, Brzeski, Spatek, Oderfeld i Szczepanowski, piętnując w ostrych słowach autorów nieuczynnych oszczerstw w notatkach pism i z oburzeniem odpięrajac niegodziwe ataki na młodzież i Szkołę.

Zebrańi jednogłośnie uchwalili przedłożyć protest przeciw oszczerstwom i kalumniom i upoważnili Zarząd do najenergiczniejszego działania w celu ujawnienia autorów notatek i pociągnięcia ich do odpowiedzialności.

Protest zebrańi jednocześnie opatrzyći swemi podpisami.

Wycieczka sportowa do Lublińca.

Dziś, w niedzielę o godz. 7-jej rano sekcja kolarska „Skry” urządziła wycieczkę do Lublińca, Zbiórka przed lokalem Klubu ul. Piłsudskiego 31.

Wielkie porządki w całej Polsce.

Zapowiedziane jeszcze jesienią ub. roku rozwinięcie akcji, zapoczątkowanej przez b. ministra Składkowskiego „wielkie porządki” w całym państwie, zaczną się już wkrótce.

Departament służby zdrowia ministerstwa spraw wewnętrznych opracował już plan całej akcji.

A więc w pierwszym rzędzie przeprowadzona ma być akcja czyszczenia i oczyszczania sklepów, straganów, terenów targowych i jarmarkowych, podwórz, domów i ubikacji.

Trzecia strefa, nazwana estetyczna, zawierać będzie propagandę za czyszczenie, upiększenia ulic i domostw.

Wreszcie ostatnia strefa — pedagogiczna, poświęconą będzie nauczaniu ludzi zachowywania przepisów higieny, co poparte będzie stosowaniem kar mandatowych za najmniejsze przewinięcie przeciw „czystości publicznej”.

Początek akcji — 1 maja.

Instytucje opiekuńcze a Kasy Chorych.

Minister pracy i opieki społecznej rozesał do wojewodów okólnik w sprawie współdziałania instytucji opiekuńczych z kasami chorych. P. minister przypomina okólnik z dnia 20 grudnia 1929 r. o zasadach organizacji lecznicza, w którym wskazana jest konieczność współdziałania kas chorych z instytucjami opieki społecznej, zarówno samorządowymi, jak powstałymi w okresie służby prywatnej, np. stacjami opieki nad matką i dzieckiem, ośrodkami zdrowia i przychodniami Kasy chorych winny wejść w porozumienie z instytucjami opieki społecznej celem udostępnienia urzędzeń tych instytucji ubezpieczonym.

P. minister pracy i opieki społecznej poleca wojewodom, aby wezwali odpowiednie instytucje samorządowe i społeczne do współdziałania z kasami chorych w zakresie opieki zapobiegawczej i lekarskiej nad matką i dzieckiem, w drodze udostępnienia swych zakładów kasom chorych na podstawie odpowiednich umów, ewentualnie wspólnego organizowania potrzebnych zakładów.

Emerytowani

urzędnic: kolejni w sile wieku znajdą intratne zajęcie w poważnej firmie ubezpieczeniowej. Zgłoszenia osobiste

VESTA Częstochowa, Piłsudskiego 2 w godzinach od 9 — 10 rano.

* THE SCHLEE HAT *
(MARKA OCHRONNA)

**NAJPRZEDNIEJSZE
KAPELUSZE
KRAJOWE**

ŁÓDZKIEJ FABRYKI KAPELUSZY
DAWN. HERMAN SCHLEE, S.P.A.K.C. w ŁODZI
UZYSKAŁY NAJWYŻSZĄ NAGRODĘ
WIELKI MEDAL ZŁOTY
NA POWSZECHNEJ WYSTAWIE KRAJOWEJ W POZNANIU.



Delegacja drobnego kupiectwa u p. Wojewody Paciorkowskiego
Kupcy domagają się zniesienia zarządzeń Magistratu odnośnie wydawania zapomog w naturze wyłącznie przez „Jedność”

W dniu 4 kwietnia wyjechała do województwa delegacja Sekcji kolonialno-spożywczej Stow. Kupców Polskich w Częstochowie w osobach pp. J. Chmurskiego i J. Radziejewskiego, do celu złożenia p. wojewodzie memorjału w sprawie pokrzywdzenia kupiectwa, wskutek udzielania bezrobotnym zapomog pod postacią artykułów spożywczych, wydawanych wyłącznie przez Spółdzielnię „Jedność”.

W memorjałe tym wyliczono następujące desyderaty drobnego kupiectwa:

„Handel w Polsce wobec ogólne go zastoiu gospodarczego przechodzi ciężkie bardo chwile. Częstochowa, jako miasto uprzemysłowione, mając w obecnej chwili zaprosog 8.000 bezrobotnych, co z rodzinami daje, mniej więcej 25,000 osób, czyli czwarta część ludności, w tem trudniejszym znajduje się położeniu.

Drobny handel spożywczy w Częstochowie, opierający głównie swą egzystencję na sierzce robotniczej, znajdujący się ztego powodu w kompletnej ruinie, to też ciężkim cięsem dla niego stało się postanowienie Magistratu, aby zapomogi w naturze, wydawane bezrobotnym, realizowane były wyłącznie tylko w jednej Spółdzielni Spożywczej „Jedność”. Ruch w sklepach spo-

żywczych zamarał z tego powodu zu pełnie, gdyż stała ich klientela zapatrywana jest przez Spółdzielnię. Zapomogi bezrobotnym wydawane są bezrobotnym z fundusów państwowych, a więc z fundusów, na które składa się całe społeczeństwo, niesprawiedliwym jest, by popierana była tylko Spółdzielnia kosztom egzystencji całego drobnego handlu.

Nie jest naszym zamiarem zwalczanie idei spółdzielczości, sądzi my jednak, że zanik zupełny prywatnego handlu nie leży w zamiarach Władz i nie byłby korzystnym dla społeczeństwa.

Reasumując powyższe, zwracamy się najmiejzym do Pana Wojewody z gorącą prosbą, by raczył wniknąć w rozpaczliwe położenie drobnego prywatnego kupiectwa przez zmianę zarządzenia Magistratu w ten sposób, by bony, wydawane przez Magistrat, mogły być realizowane w każdym sklepie po umiarkowanych cenach rynkowych”.

Memorjał powyższy delegaci wyczyli p. wojewodzie Paciorkowskiemu, który przyjął delegację bardzo życzliwie i desyderaty kupiectwa uznał za słuszne. P. Wojewoda przyrzekł wydać w najbliższym czasie zarządzenie, które anormalny stan rzeczy uzdrowi.

Z kino-teatrów

Teatr „Odeon” wyświetla jeden z najwybitniejszych filmów sezonu p. t. „Baśń miłości”. Piękna treść tego dramatu opowiada o romantycznej przygodzie młodego księcia perskiego, który w podróży po Europie na luksusowym okręcie poznaje uroczą meżatkę, zaniechdywaną przez meżę, typowego lowelasa i lekkoducha. Rodzi się zobopólna miłość, następuje rozstanie, a książę samotny w swoich pałacach piasuje wizję pięknej lady angielskiej, której zastąpić mu nie może nawet bliźniaczko do niej podobna tancerka perska. Dalszy ciąg miłosnej historii płynie istotnie, jak w czarownej baśni, aby poprzez tragiczne sceny w haremie, zdradę meżę i zemście persjanin doprowadzić do triumfu miłości księcia i wyzwolonej lady. Wyborne są zdjęcia na okrycie, egzotycznych pałaców w Persji, bogatych wnętrz i t. d. Rod la Roque w roli księcia jest meński i dystyngowany, dobrze dostraja się don Marcelina Day w podwójnej kreacji lady angielskiej i odaliskiej haremuowej, a wręcz doskonale wywiązuje się z zadania artysta, grający rolę meżę. — Nad program zdjęcia z natury i humory stylizna komedia sportowa.

Kino-teatr „Nowości” demonstrowa pierwszy w Częstochowie film dźwiękowy p. t. „Upadły anioł”. Piękna treść dramatu zawiera dzieje miłości młodego żołnierza, zakochanego w tancerce kabaretowej, która w prostocie swej duszy idealizuje i uważa za aniola, a która już dawno jest aniłem upadłym. Pod wpływem jego miłości rodzi się i w niej uczucie, w ostatnim momencie przed wyruszeniem żołnierza na front bierze z nim ślub, tragicznie

przerwany. Akcja toczy się żywo, wspaniale są zdjęcia na ulicach N. Jorku, w lunaparku, w kabarecie z jego ami, nad morzem i t. d. W początkowych sytuacjach jest duzo komizmu, napisy dowcipne. W roli głównej Nancy Carroll łączy młodość i urodę z finezją i dojrzałości artystki, a partnerem jej jest wspaniały Gary Cooper. Muzyka filmu, towarzysząca wszystkim perypetjom dramatu, brzmi czysto i jest doskonale zastosowana do treści, głos ludzki zaś rozlega się tylko w końcowych scenach ślubu i piosenki. — Nad program dodatki dźwiękowo-wokalne, z których groteska rysunkowa jest przykładem zdumiewającej synchronizacji ruchu z dźwiękiem.

Kino - teatr „Nowy” wystawia wielki film sensacyjny p. t. „Ostatnia karawana”. Dramat ten ilustruje twarde życie zdobywców pustyni, ich meczarnie, walki z niemiłosierną przyrodą o posiadanie wody i obrona przed okrutnymi przesławcami. Film odznacza się silnym napięciem dramatycznym, a uwagę zwracają piękne krajobrazy. W roli głównej bohaterki jeździec Jack Holt. — Nad program komedia i tygodnik.

Kino „Uciecha” demonstrowa wspaniały dramat sensacyjny p. t. „Miasto cudów” z niezrównanym Douglassem Fairbanksem w roli gło-

wnej, który wywołuje okrzyki zdumienia i podziwu dla swej brawurowej zręczności, odwagi i sily. Jako uzupełnienie programu, wyświetlana jest wielka komedia p. t. „Pat, Patachon i wieloryb”, ilustrująca arcywesołe przygody morskie tych dwóch ulubionych komików.

Kino „Apollo” demonstrowa potężny film p. t. „Noce w pustyni”. Jest to porwawający urokiem roman tyzmu dramat erotyczny-sensacyjny, ilustrujący niezwykłe przygody ludzi, ogarniętych żądzą zdobycia majątku i pięknej kobiety, żywa akcja filmu toczy się w kopalni diamentów i na piaskach afrykańskiej pustyni. W rolach głównych: bohaterski John Gilbert, piękna I. Robertson i E. Torrence. — Nad program farsa.

Kino-teatr „Casino” wyświetla wspaniale arcydzieło filmowe p. t. „Dama w szkarłacie”. Potężny ten dramat ma za tło rewolucję bolszewicką, w treści zaś zawiera ponure dzieje miłości przyjaćiolki wodza rewolucjonistów i młodego księcia, miłości nieopanowanej, szlakiem której leje się krew i wybuchu nieunikniony. Są w tym dramacie sceny, które wywołują niezwykłe silne wrażenie, jak np. okrucieństwa czecyzwycyjalni, najazd kozaków, ucieczka i t. d. Pod względem formy czysto kinowej film jest barwny, soczysty, zajmujący, a technika zdjęć, reżyseria i gra — dobre go gatunku. Postać Olgi, zagadkowej dziewczyny rosyjskiej, odwarza z temperamentem uroczą Lyda de Putti. Partner jej, Don Alvarado, jest efekownym młodym księciem, a Warner Oland, jako dyktator bolszewicki, doskonale naśladowuje obłesny sarkazm Trockiego.

Zakaz strzelania w okresie świąt Wielkiejnocy.

Komisarz rządu ogłasza: „Zabra nia się strzelaniem na wiwat żarwo no z broni palnej, jak i zapomoga straszaków, petard oraz żabek, przyrzadzonych z kalli chloricum i innych materiałów wybuchowych. Zabrania się aptekom, składom aptecznym oraz innym sklepom sprzedażby bez recept lekarskich materiałów wybuchowych, jak: kalli chloricum (soli Bertholleta) oraz wyrobil bony przygotowanych z tych materiałów. Przekroczenie niniejszego rozporządzenia podlega w drodze administracyjnej karze grzywny do 500 zł., lub karze aresztu do dni 14-stu lub obu tym karom łącznie. Odpowiedzialność za naruszenie przepisów przez nieletnich lub nie własnowolnych, ciąży również na rodzicach oraz na osobach, sprawujących opiekę. — Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i obowiązuje do dnia 25 kwietnia 1930 roku.

W związku z powyższem zarządzo pobranie od właścicieli skła dów aptecznych, mydlarni itp. zobowiązanie niesprzedawania do dnia 25 b. m. materiałów wybuchowych.

Autobusy w Polsce.

Na dzień 1 lipca 1924 r. ogółem w Polsce było 8,481 samochodów osobowych, autobusów, ciężarowych i motocykli, w roku 1925 — 11,434, w r. 1926 — 17,151, w r. 1927 — 19,655, w r. 1928 — 25,656, w r. 1929 — 39,363.

Ilość linii autobusowych na d. 1 stycznia 1928 r. wynosiła 984, na 1 stycznia 1929 r. — 2,041, ilość przedsiębiorstw na 1 stycznia 1928 roku — 777, na 1 stycznia 1929 r. — 1,717, ilość autobusów 1,667 i 2,121, długość dróg autobusowych 14,050 i 20,281, ilość osób przewiezionych na dobe 99,400 i 138,750, ilość pasażerów — kilometrów — 2,361,000 i 4,490,590 oraz ilość autobusokilometrów na dobe 144,040 i 285,677. W r. 1927 z komunikacji autobusowej skorzystało 36,500,000 osób, zaś w r. 1928 — 50,640,000 osób.

— Kto nie może iść na święcenia wojskowe, powinien już starać się o odroczenie.

W roku bieżącym, tak jak i w latach ubiegłych odbędą się ćwiczenia wojskowe oficerów, podchorążych i szeregowych rezerwy. Ponieważ w latach ubiegłych urzędy wojskowe zarzucone były prośbami o zwolnienie z ćwiczeń lub odroczenie terminu, składane mi wiadomości, przeto w roku bieżącym wydane zostały specjalne instrukcje w tej mierze.

Podania nie mogą dotyczyć zupełnego zwolnienia od ćwiczeń, a

OKULISTA
Dr. T. Lewkowicz
powrócił
Częstochowa, Strażacka Nr. 13.

Kronika handlowa

— Zniesienie zakazu wypieku chleba pszenno-żytniego.

Rozporządzenie, znoszące zakaz wypieku chleba pszenno-żytniego, już jest podpisane przez Ministra spraw wewnętrznych. Wobec tego jest nadzieja, że będzie ono w niedługim czasie ogłoszone.

— Premjowanie wywozu zboża. Przygotowania do odnowienia rozporządzenia o premjowaniu wywozu zboża i mąki są w toku. — Wbrew pierwotnym zamierzeniom, nie nastąpi prawdopodobnie różniczkowanie premji na mąkę szlachetną i na mąkę posiednią, ale według wszelkiego prawdopodobieństwa w obu tych wypadkach będzie stosowana ta sama premja w wysokości 9 zł.

Rozporządzenie o przedłużeniu wolności wywozu otrąb od 15 kwietnia do 1 czerwca, t. j. aż do chwili, w której ta wolność celna w myśl znanego rozporządzenia z jesieni 1929 roku następuje automatycznie, zostało już przygotowane w Ministerstwie Przemysłu i Handlu i la da dzień później do podpisu dwu innych resortowych Ministerstw.

Cło ochronne na ryby sowieckie 100 zł. za każde 100 kilo

Cały kraj zasypany jest obecnie transportami ryb mrożonych z Rosji sowieckiej przeważnie sandaczami i szczupakami.

Ryby te sprzedawane przez Sowiety dla propagandy (tak jak i drzewo) nawpół darmo, zyskały się taki popok mimo, iż ich wartość dla zdrowia jest bardzo problematyczna.

Rezultat tej inwazji ryb sowieckich na Polskę, nie dał na siebie czekać. Gospodarstwa rybne w Polsce giną.

Dla zachowania produkcji krajowej i ochrony zdrowia ludności, minister przemysłu i handlu wydał w porozumieniu z ministrem skarbu rozporządzenie o wprowadzeniu ceł ochronnych na mrożone sandacze i szczupaki.

Cło wynosi 100 zł. od 100 kg. czyli po 1 zł. od kilograma.

— Zakupy polskich importerów na Targach wiedeńskich.

Tegoroczne targi wiedeńskie odznaczały się dużym napływem kupców zagranicznych. Liczba osób, przybyłych z obcych państw, wyniosła przeszło 20,000, przyczem w porównaniu z ubiegłymi latami zwiększyła się najbardziej cyfra od wiedzających z Włoch, Jugosławii, Polski, Rumunii i Czechosłowacji.

Wyniki targów wiosennych określić można jako dobre, albowiem rynek wewnętrzny, na który ze względu na ciężkie położenie gospodarce Austrii mało liczone, był nadal dość dużą pojemnością, a równie interesy eksportowe dzięki intensywnej propagandzie wypadły zadawalniająco. Kupcy polscy interesowali się prawie wszystkimi artykułami i zawarli w szczególności dość duże transakcje w następujących działach: w wyrobach skóranych i kulrach, galanterji i nieprawdziwej biżuterji, wyrobach złotych i srebrnych, naczyniach kuchennych, artykułach reklamowych, maszynach do produkowania wyrobów dzianych, bieliznie damskiej i męskiej, konfekcji damskiej, w maszynach do prania białej bielizny etc.

W roku bieżącym zaaranżowano na targach po raz pierwszy zbiórko wystawę płaszczy damskich, która dała bardzo pomyślne wyniki finansowe.

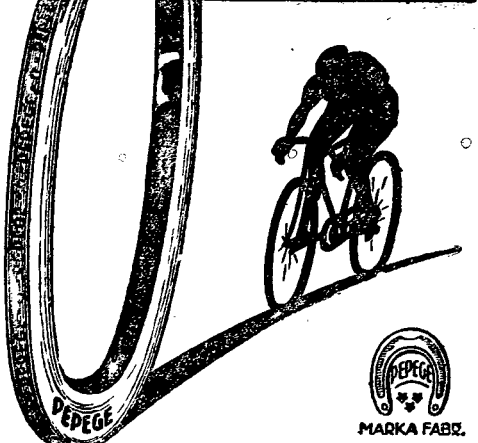
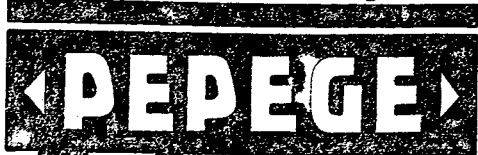
— Rokowania o konwencję handlową z Grecją.

Według ostatnich wiadomości z Aten, nie ulega wątpliwości, że uzgodniony w Warszawie tekst konwencji handlowej polsko-greckiej będzie w najbliższym czasie ostatecznie formalnie zaprobawiany przez rząd ateński. Nie wiadomo jednak, czy to nastąpi do końca b. m. a nadto trzeba będzie jeszcze poczekać na ratyfikację. Wobec tego prawdopodobnie przewiozom obecne, które wygasa 31 marca, będzie przedłużone na dalsze 2 miesiące.

— O miesiancu świadectw kwalifikacyjnych przy wydawaniu paszportów.

Ze ster gospodarczych wystąpie-

OPONY I DETKI



SZYBKA JAZDA — MINIMUM ZMĘCZENIA

CENY DETALICZNE: opona szara... zł. 9,25
detka czerwona... 4,—

no do odnośnych Ministerstw z me morjałem, domagając się, by ostatecznie reformę wydawania paszportów uzupełniono jeszcze zniesieniem t. zw. świadectw kwalifikacyjnych, jako czystej formalności, która niepotrzebnie zabiera czas funkcjonariuszom państwowym, a pociąga za sobą duże trudności dla wyjeżdżających zagranicę.

miesiąca lutego. Niezależnie od tego delegacja domagała się pracy dla bezrobotnych.

Burmistrz oświadczył przedstawić celom bezrobotnych, że załatwi za pomocą zostaną wypracowane najpóźniej za tydzień, w którym to czasie magistrat otrzyma z Urzędu Wojewódzkiego odpowiednie fundusze.

Kończąc konferencję, burmistrz zapropozował bezpłatne biuro do dzimno najbiedniejszym. Z oferty tej skorzystało natychmiast kilkanaście rodzin.

Po zakomunikowaniu przez delegację bezrobotnych wyniku rozmowy z burmistrzem, tłum nie chciał się rozjechać, podburzany do ekscesów przez uwijających się tu i owdzie komunistów.

Wobec nieustępliwości stanowiska bezrobotnych policja zmuszona była do rozproszenia ich, przy czem zatrzymano kilku osobników, podejrzanym o agitację komunistyczną.

Wyludnienie Zielonej Wyspy Dlaczego Irlandja nie zna bezrobocia?

Plaga powojennej Anglii jest bezrobocia. Tymczasem, gdy wszyscy mówią że stanowią się nad rozwiązaniem tego najtrudniejszego problemu, gdy wydaje się setki milionów funtów na roboty publiczne i zasiłki dla bezrobotnych, tuż obok Anglii istnieje kraj, do niedawna część Zjednoczonego Królestwa, obecnie — Wolne Państwo Irlandzkie, w którym bezrobocia nie znają. Przeciwnie, wskutek zbyt małej podaży rąk roboczych warunki płacy i pracy robotników ulegają stałej poprawie.

W czem kr. je się tajemnica owego dobrobytu Irlandji? Właśnie w braku dobrobytu. Paradosem ten znajduje zastosowanie w całej rozciągłości w przyszłowiowym kraju paradoksosem — na Zielonej Wyspie. Teraz jest dobrze, bo przez długie dziesięciolecie było źle! W ciągu kilkadziesiąt lat Irlandja przeżyła dwa poważne okresy głodowe, dwa wielkie powstania i wojnę domową. Wynik? Nieustanna masowa emigracja do Ameryki i Anglii,

znaczna ilość ofiar i zmniejszenie liczby ludności. W rezultacie Wolne Państwo liczy, według danych spisu ludności z roku 1926, zokoło 3 miljonów mieszkańców, wówczas gdy w roku 1841 liczyło — 6 i pół miliona! Spadek zbyt katastrofalny, gdy się uwzględni, że w irnych krajach w tymże okresie liczba ludności zwiększyła się w dwójnasób.

Ogłoszenie powyższych liczb nastąpiło w ubiegłym tygodniu i wywołało zrozumiałe zainteresowanie w Londynie. Wszak tak się dzieje u Irlandczyków, z którymi przez 30 lat społeczeństwo brytyjskie prowadziło walkę o Home-Roule; więc prawa suwerenności nadane zostały ostatecznie nie młodemu, dążącemu do zupełnego rozwoju sił narodowi, lecz wycierającemu ludowi? Poczę to dociekać, co spowodowało wyludnienie Irlandji. Wyniki owych dociekań nie są pozbawione posmaku pewnej sensacji.

W pierwszym rzędzie, jak już rzekliśmy, na zmniejszenie zaludnienia Irlandji wpłynęła emigracja. Stany Zjednoczone pochłonyły ogromne masy ludności irlandzkiej, zapewniając jej spokój, dobrobyt i wolność narodową. Można rzec bez przesady, iż co trzeci „rdzenny Amerykanin, z dumą wywodzący swój ród z wysp brytyjskich, jest napewno wnukiem jakiegoś Patricka. Emigracja do Ameryki trwała nawet wówczas, gdy już i w Irlandji zapanował spokój i znośne warunki gospodarce. Trwała dlatego, że w Ameryce jest jednak lepiej, a patriarchalny system włościństwa Zielonej Wyspy zmuszał wielu Irlandczyków do emigracji. Zgodnie bowiem z powszechnym zwyczajem, włościanie zatrzymują w domu tylko starszego syna — naturalnego dziedzica ziemi i jedną córkę do prowadzenia gospodarstwa. Pozostałe dzieci muszą się „zabierać”. Ciągła fala emigracyjna kładzie więc tamę wzrostowi ludności w Irlandji.

Przyczyna ta nie jest jednak jedyną. Zanotowany został również zanik naturalnego przyrostu ludno-

Najdelikatniejszym mydłem dla dzieci i dorosłych jest MYDŁO BEBE SZOFMANA

ści. Liczba urodzeń spada z roku na rok. Spowodowana zaś jest swoistym ciałem Irlandczyków. Zemia się oni niemal u schyłku lat. Statystyczne dane wykazują, że odsetek osób stanu wolnego w wieku od 25 do 35 lat wynosi 72 proc. dla mężczyzn i 55 proc. dla kobiet (w 1841 r. procent ten stanowił 43 względnie 28 proc.). Małżeństwa zawierane są przeważnie w okresie od 40 do 50 lat, co powoduje, iż rodziny irlandzkie liczą najwyżej po 2 — 3 dzieci, znaczny też jest odsetek małżeństw bezdzietnych. Nie ulega wątpliwości, że wcześniejsze wstępowanie w związek małżeński wpłynęłoby na wzrost liczby urodzeń, lecz i temu na przeszkodzie stoi irlandzki system patriarchalny. Syn-dziedzic pracuje przy boku ojca, jest jego jedynym pomocnikiem na roli. Zwyczajem nakazuje, aby syn żenił się wówczas dopiero, gdy sam zostanie „panem”, czyli dopiero po śmierci ojca. Przeważnie obejmuje on gospodarstwo we władanie w wieku lat 40 — 50. Przeważnie też pojmując za żonę jestli nie równiejsie, to w każdym razie niewiastę o kilka lat młodszą od siebie. Po takiej parze trudno spodziewać się większej ilości potomków. A przy większym charakterze kraju podnie małżeństwa są zjawiskiem niemal powszechnem.

Sensacyjnie też brzmią wyniki statystycznych zestawień: ludność Irlandji rzadnie, przysto ludności spada i wia nie dzięki temu wzrost dobrobytu. Z powodu bardzo ograniczonej podaży rąk „standard of life” Irlandczyków wzrósł. To też wielki Londyn, liczący ogromne rzesze bezrobotnych, z zazdrością spogląda na „wyludnioną Irlandję”.

Skinol

do przebarwienia obuwia

Z KRAJU

(—) Tragedja studenta. Na nasybie kolejowym pod Poznaniem znaleziono nieprzytomnego 20-letniego studenta Wszechnicy warszawskiej, Józefa P. Gdy omdlałego ocuciono opowiedział o swej strasznej tragedji.

W Obornikach pod Poznaniem zachorowała ciężko jego matka. Nie mając pieniędzy przy sobie i nie mając od nikogo w Warszawie pożyczyc, biedny akademik wybrał się piechotą z Warszawy do Wielkopolski. Niestety, dotarł tylko do Poznania i po drodze padł z głodu i wycieńczenia.

Zajście w Zgierzu Komunistów wśród wzbudzonego tłumu przed Magistratem

W dniu wczorajszym około godz. 12 w południe przed gmachem magistratu w Zgierzu zebrał się tłum bezrobotnych w liczbie około 300 osób, w czem przeważały kobiety.

Bezrobotni, domagając się pracy względnie zapomóg doraźnych, usiłowali dostać się do gmachu magistratu, do czego wszakże niedopuszcili policja.

Dzięki taktowi policji wzbudzony tłum udało się uspokoić i wówczas delegacja bezrobotnych weszła do magistratu, — gdzie wysłuchana została przez burmistrza Świercza.

W postulatach swych delegacja domagała się natychmiastowej wypłaty zapomóg tym bezrobotnym, którym nie wypłacono zasiłków za

Dnia i dni następnych pierwszy raz w Częstochowie

Ostatnia Karawana

w toki gwiazdy: nadzorca-marynarz reżyser Janek Holt.

Nad program: Komedia i Tygodnik Paramount.

Kino „UCIECHA“

Od piątku dn. 4-go do poniedziałku 7 kwietnia s.b.

Krzesło 80 gr. — Łoża 1.30

Wcz. 64 po poln. Odwiedziny w wcz. 12.30. Liczba miejsc ograniczona, bez zwrotu w at. 9.

22 najspanialsze filmy! 22 akty arcysensacji i komedji i program. Lubie-niec całego świata

Boogies Fairbanks

Wielkofilmowa scyzyj 12 akt

W filmie 10-cio Pat i Patachon

Miasto cudów

Pat, Patachon i wieloryb.

Teatr „ODEON“ II-ga Aleja Nr. 27.

Dziś! Najwybitniejszy film obecnego sezonu!

Dawno niewidziany! MŁODZIEŃCY Ułubieniec Publiczności!

ROD LA ROQUE

w swel ostatej kreacji pod tytułem:

BAŚŃ MIŁOŚCI

(Z TAJEMNIC DALEKIEGO WSCHODU)

Potężny dramat z życia wszechwładnego perskiego księcia, który posiadał wiele sion, lecz kochał tylko jedną.

W podw. kreacji harmonijnej od-lask i uwielbienia wiołano W rolach

MARCELINA DAY

 głównych:

ROD LA ROQUE

L NAD PROGRAM. II

NA FINISZU

Samowystawczak Główny w Polsce

Nadzwyczajny honorowy przyrost w dach oddech.

Ceny miejsc: krzesło part. zł. 1.20, i zł. 1.50. Łoża zł. 2 i 2.50

Dodatki rodzinne dla robotników fabrycznych we Francji.

We Francji istnieją międzyfabryczne kasy, wypłacające pracownikom przedsiębiorstw, należących do danej kasy, dodatki rodzinne. Instytucja ta jest wynikiem troski o odpowiedni przyrost ludności, tak słaby w Francji, iż przemysł musi sprowadzać robotników z innych krajów. Na terenie całej Francji istnieje takich kas 224, grupują one około siebie 23,000 zakładów, zatrudniających 1,700,000 robotników. W ciągu tylko jednego roku 1928-go wypłaciły one tytułem zasiłków rodzinnych 290 milionów franków. Zasiłki te wypłaca się w następującej skali: miesięcznie za 1 dziecko 28 fr., za 2 dzieci 67 fr., za 3 dzieci 116 fr., za 4 dzieci 182 fr., za 5 dzieci 255 fr., za 6 dzieci 302 fr. Jakże daje to rezultaty? Przeprowadzone obliczenia, obejmujące do 400,000 pracowników, korzystających z kas, pokazały, iż rzeczywistie wzrosła ta liczba urodzin i zmniejszyła się śmiertelność wśród dzieci. Gdy bowiem na 100 osób w kraju liczba urodzin wynosiła w roku 1926 1.90, w roku 1927 — 1.88 i w r. 28 — 1.82, wśród pracowników kas wyrównawczych wynosiła ona w tych samych latach 1.67,

OD PIEGÓW

Najnowsze, francuskie od-lask i uwielbienia wiołano

W rolach

MARCELINA DAY

 głównych:

ROD LA ROQUE

Z dziedziny mody

Najnowsze kolekcje wiosennych tkanin

Przeglądając nadzwyczaj bogate kolekcje wiosennych tkanin, muszę skonstatować ich niezmierną różnorodność, nadająca się na wszystkie możliwe fantazje. Każda z nich zapożyczyła dużo z innego gatunku do tego stopnia, czy to przyjmując de-ten czy kompozycje kolorów, a nawet rodzaj tkanin, że trudno na pierwszy rzut oka rozpoznać rodzaj materiału i wreszcie zdecydować się na wybór. I tak, niektóre ciężkie i gładkie crepe de Chine'y, Georgette'y i odzworzone są w ten sposób, że mają wygląd chropowaty i matowy — welen.

Większość jedwabi wzorzystych na pierwszy rzut oka mogą być wzięte za tweed'y, sukna „melange". Wceli jedwabny ma wygląd praw-

RADJO AMATORZY! ENTUZJAŚCI RADJAI! Kto z was posiada teoretyczne i praktyczne wiadomości z radiotechniki... POLSKICH Zakładów PHILIPS S. A. Warszawa, Karolkowa 8644

PONIEDZIAŁEK, 7 KWIETNIA 11:58—12:05 Sygnał czasu, hejnał, 12:05—13:00 Muzyka gramof., 13:10 Kom. meteor., 14:40 Kom. gosp., 15:00 Przegląd komunikacyjny, 15:15 Odczyt, 15:35 Odczyt, 15:35 Program dla dzieci, 16:45—17:15 Muzyka gramof., 17:15 Lekcja język. franc., 17:45 Muzyka lekka, 18:45 Rozm., 19:10 Strz. pocztowa robotnicza, 19:25 Pogodki techn. i czasy, 19:40—19:50 Kom. PAT, 19:58—20:00 Sygnał czasu, 20:05 Fejleton muzyczny, 20:30 Koncert międzynarodowy, 22:00 Fejleton, 22:15 Kom. meteor., sport, 22:25 Ostatnia Fala, 22:35 Kom. PAT, 23:00—24:00 Muzyka salonowa.

DO P. T. WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI! Węże gumowe do polewania ulic NA SKŁADZIE Biuro Techniczne „UNION” Sp. z ogr. odp. w Częstochowie, Śląska 4, tel. 7-70. Instalacje elektryczne. Artykuły techniczne. Radioaparaty. Starada mitologiczna № 194. Ułożył A. S. Z poniżej wymienionych sylab należy ułożyć 12 wyrazów, których początkowe litery, czytane z góry na dół, dają imię i nazwisko polskiego badacza kultury klasycznej.

dziwej welenki, szczególniej jeśli jest użytkowany na ensemble z kącikiem o miękkich linjach; „flamenga” robi wrażenie sukna „tailleur”. Jersey przypominają bardzo często koronki, a tweeds y przynaczają na kostiumy spacerowe przypominają materiały męskie.

Kupując szcztolki nie przepłacacie gdyż takowe bardzo staniały. Szcztolka żelazna do froterki 15 zł. Tylko u PAWŁA SZEZYNGERA ul. N. Marji Panny Nr. 3.

TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTW. W 25-tych dniach ciągnięcia 5-jej klasy 20-jej polskiej państwowej loterii padły większe wygrane na numery następujące: 25,000 zł. Nr. 34385. Po 10,000 zł. na N-ry 14851 205002. Po 5,000 zł. Nr. 32888. Po 3,000 zł. na N-ry 966 27254 89167 209236. Po 2,000 zł. na N-ry 52580 67585 67819 74203 93829 113666 122590 133999 198036. Po 1,000 zł. na N-ry 20389 27025 39402 41326 56784 78407 95617 118089 127183 123510 144172 156718 161582 167443 172131 178393. Po 600 zł. na N-ry 1057 2980 7398 12861 16218 16842 20584 23118 34856 37456 41931 44520 59666 60118 79845 85986 87321 90983 95434 100707 108459 118889 164260 166515 168444 176619 177331 188317 189561 191052 192051 194928 197162 205026.

Co usłyszmy dziś przez radio? NIEDZIELA, 6 KWIETNIA Warszawa — fala 141,7, m. moc 12 kw. 10:15 Nabożeństwo z Bazyliki Wil, 11:58 Sygnał czasu, hejnał, kom. 12:10—14:00 Poranek sylw, z Filh, Warsz, 14:00 Wędrowni młodzieńcy, 14:20 Koncert, 14:30 Roboty wiosenne w sadzie i ogrodzie.

NIEDZIELA, 6 KWIETNIA Katowice — fala 408,7, m. moc 10 kw. 10:15 Nabożeństwo z klasztoru OO. Fm. ciskańców w Panewnikach, 11:58—12:10 Sygnał czasu, hejnał, kom. 12:10—14:00 Poranek sylw, z Filh, Warsz, 15:00—15:20 Odczyt z Warszawy, 15:20—15:40 Wiosna nie szkodnikami drzew owocowych, 15:40—16:00 Zachowanie się ciępiągocia Chrystusa s. 1600—17:15 Koncert popularny, 17:15—17:40 Na szachownicę, 17:40—19:00 Koncert z Warszawy, 19:00—19:20 Rozm., 19:20—19:30 Intermezzo muzyczne, 19:30—19:55 Bery i bojski śląskie, 19:58—20:00 Sygnał czasu, 20:00—20:15 Kwadrans literacki z Warszawy, 20:15—21:45 Koncert z Warszawy, 21:45—22:15 Słuch, z Poznania, 22:15—22:35 Kom. meteor., 22:35—23:00 Kom. PAT 23:00—24:00 Muzyka lekka.

LEKARZ-DENTYSTA E. LEWKOWICZ-ROZEBERGOWA przeprowadzi się na ul. Strażacką Nr. 14 przyjmując od godz. 3—7 po południu. HUMOR I SATYRA. ZAŁOBA. — Co, ty w żalobie? — Tak, wczoraj moja teściowa o mało co nie przeżyła autorki. GOŚĆ — ROBA CIERPIWŁOŚĆ. Gości: — Panie kielner, już od godziny, czekam na zamówione wino. Kielner: — Im dłużej szanowany pan czeka, tem starsze będzie wino. A wino tem lepsze, im starsze. WSTRĘT DO TYTONIU. — Powiadam panu, że nasz organista rozchoruje się wreszcie z tego palenia. Wyobraź pan sobie, że on kurzy fajkę od piętnastego roku życia, a dziś ma ogórną ostrośdziankę. Mój brat naprzykład, to miał podobny wstręt do tytoniu. — A czy długo żył? — Dziesięć lat. POSTĘP. — Co przyjdzie po filmie dziękujemy? — Niemy teatr. SZCZĘŚCIE. — Moja kochana, znalazłem konieczkę czterolistną. — To znaczy, że wkrótce się ożenisz. — A ja myślałam, że to oznacza szczęście. KUCHARKA. — Ten torcik jest wprost wspaniały. Ni gdy jeszcze takiego w domu nie jadłam. — Nasza Karolina upiekła go właściwie dla swego kawalera, ale oni się dzisiaj rano pokłócili, więc torcik pozostał dla nas. PRACA. — Ilu ludzi pracuje u was w biurze? — Nijakiej polowa. WYJĄTKOWA OKAZJA. Pana Arona pokasał wściekły pies. — Wielce żanipokojeni tym faktem przyjaciele jego radzą mu, by czemprędzej udał się do lekarza: — Idź, niech ci zastrykną serowicę, bo inaczej w ciągu trzech dni sam dostaniesz wścieklizny. — No, to co? — Jakto co? Jak wściekniesz się to zaczniesz gryźć ludzi, jak pies. — No, to co? — Jakto co? Przez ciebie może się pochorać setki osób. Wobec takich wyjaśnień pan Aron siada i zaczyna pisać. Pisze godzinę, dwie, trzy, pisze dzień, pisze drugi. — Co ty tak piszesz? — zapytuje go któryś z przyjaciół. — Układam listę osób, które będą gryźć po wścieknieciu się jutro!

FAREBJE OBUWIA I INNE WYROBY SKORZANE NAJLEPSZEMI KRAJOWEMI FARBAMI KOLORIT. NAJTAŃSZY ZAKUP wszelkiego rodzaju mebli, jak: urządzenia stolowe, wypalane, gabiny, oraz detale szafy, stoly, bieliźniarki, tremo, krzesła w firmie SYMON BLAUSZTAJN 564 I Ałoja G. I piętro, front. Dogodne warunki. 4 Gwarancja.

MEMOROIDY IAN ZAPALNY KWAWIENIE WZWIĘŻENIE DZIWA MEMORIN KLAWIE. Zdanien mojem, człowiek dopóty nie powinien żenić się, dopóki nie osiągnie zupełnego doświadczenia życia. — Czyż to doświadczenie jest konieczniejszem dla młodości, niż dla ludzi nie żonatych? — Bez najmniejszej wątpliwości. Francuzi, doświadczeni w tej kwestji, zwykli mówić o małżeństwie: Faire une fin. — To znaczy, że gdy młodość uleci, a starość nadejdzie, powinno się wziąć młodziutką, zaledwie rozkwitła i zwrzyną, aby ona wypełniała obowiązki zwykłej garderobiane. Nie prawdaż, że to samo chciales być powiedziec? — Rzeczywiście... gdy już nie możemy być niczem innym, robimy się ojcami rodziny. Przy tych słowach Klemencja uczuła, że obosieczny sztylet przszył jej serce, a chociaż doznała przykrego uczucia poniżenia, mimo to odrzyskała dawną przytomność. — Nie ma pan matki? — zapytała. — Owszem, moja matka żyje... — I pan ją nie kocha? — Tak ją kocham jak ona mnie. — Gdzie mieszka? — Zdaże mi się, że teraz podróżuje po Włoszech. — A pański ojciec? (d. c. a.)

33 ZA GŁOSEM SERCA Powieść romantyczna. — Głos publiczny panuje nad wszystkim, wszakże przed chwilą nie innego byłoby zdania. — Czy przypadkiem nie chcesz mi pan dać naukę? Między wojskowymi lub ludmi honorowymi trzeba wprawdzie wzywać słowa, zanim się je wypowie, bo inaczej bierze się za nie odpowiedzialność. Widząc, że rzeczy zaszły za daleko, kilka osób wzięło się, aby toż rozmowy zwrócić na inny przedmiot, lecz popędliwy officer, należący do serdecznych przyjaciół pułkownika, ciągle powtarzał, że zmusi Don Gala do dania mu satysfakcji. — Z największą chęcią, — odpowiedział Don Galo, — ale wprawdzie zachęcy mi pan wysłuchać. Bronie mych przyjaciół, ale biję się tylko dla ważnych powodów. Człowiek uczciwy nie może zresztą bronić jak tylko uczciwej sprawy, a moja byłaby zła. To, com powiedział, jest bajką. Zawsze słyszałem, że o pułkowniku ulanów mówiono jak najlepiej, a zmyślając moja historyjkę, chciałem, byś pan mógł okazać, że umiesz bronić swych przyjaciół, i że niedługo milczę-

nium nie potwierdzasz oszczerstw, które ubliżają nieobecnym osobom. Don Galo, który zawsze działał według instynktu i prostoty serca, był całkiem zadowolony, słysząc, jak z śmiechem mieszał się następujące okrzyki, które schlebiali jego miłoścy własnej: — Dzielnie! dzielnie, senator Pando, zwycięstwo po twojej stronie! — Czołem przed Don Galem! więcej znaczy zręczność, niż siła. — Kongres pokoju, — zawolał jakiś student, — powiniem pańskie czoło ozdobić koroną. — Don Pando — rzekł nareszcie porucznik — jestem pobity i wzięty; dotychczas tylko kobiety mogły się szczyścić, że osiągały podobny skutek... Don Galo, nadymając się co raz więcej, stał jak tryumfator i uśmiechał się z widocznym zadowoleniem. — Co pani czyta? — zapytał pewnego wieczora sir Georges Klemencjo, siedząca obok kominika z broszurą w ręku. — Zbiera mi się chęć odpowiedzieć panu jak Hamlet: słowa... słowa... — Jakie słowa? — Słowa bezmyślne, mające bronić nowożytnych zasad — A jednak powinnas pani koniecznie sympatyzować z temi za-

sadami, — odpowiedział Anglik tonem ironicznym, z którym wobec Klemencji daremnie starał się włączyć rozbrat. — Alboż mi pan, nie koniecznie. — Wierzę pani że jesteś wierną przyjaciółką i protektorką biednych? — Tylko bez ironji, sir Georges. Pańska ironia nie pozwala mi być wytaną wobec pana... — Nie Klemencjo, — rzekł sir Georges, biorąc a l'anglais rękę młodej kobiety i ścisnąc ją czule w swoich dłońach, — ja nie jestem ironiczny, wierz mi; dawny człowiek, wchodząc do ciebie, zrzuca starą szatę, a przed tobą staje... o... drodzyno. — Nie wątpię o pańskich dobrych zamiarach... ale... — Ale? — Ale... przecież pan znasz francuzkie przysłowia: „Chassez le naturel, il revient au galop”. — Zameniliśmy role, Klemencjo; gołębia staje się krogulcem. — Nie, ale mucha, widząc klejem pociągnięte płońno, nie chce się dać złapać. — Chcesz pan bym żałował, że starałem się pokroczyć zle wrodzone skłonności? Otwórz pani swoje serce, niech ujrzę, jak wygląda prawdziwe słodyczynie... — Najpietrowe słodycze, które

stwarza natura. Spójrzj pan na te obłoki, takie czyste, takie pzejrzyste, że najslabszy wiatru powiew może je rozprószyć; spójrzj na te kwiaty, które boską woń zawdzięczają złotemu słońcu... na ten daleki widnokrąg, który nasze dusze przejmując podziwem, na te wody, które raz płyną szybko, usonzone w szalonej rzecie, to znów mrużąc przepływając cicho jak sen w łonie spokojnego strumyka, i przy patrz się temu morzu, którego wszechwładna wielkość przypomina człowiekaowi jego nicość, słabość i nieudolność. — Dość... dość, Klemencjo, — przerwał sir Georges, — przebiegliem Alpy i Himalaje, widziałem Ganges, Niagara i Ren... przepłynąłem Ocean Spokojny, Atlantycki i morze Południowe... widziałem ich najstraszniejsze burze... I cóż? Nic mi nie sprawilo najmniejszej rozkoszy, bo nie znalazłem nic takiego, co by mogło odpowiedzieć wysokości połotowy wyobraźni za wzase powtarzałem: — „Jaka przesada u poetów!” — A słodycze na lonie rodziny? — zapytała Klemencja, nie wiedząc dlaczego w tej chwili jej serce ścisnęła się kurczowo. — Pani wie, — odpowiedział sir Georges z wieloznaczącym uśmiechem, — tem jaszczym że żonaty.

Zdanien mojem, człowiek dopóty nie powinien żenić się, dopóki nie osiągnie zupełnego doświadczenia życia. — Czyż to doświadczenie jest konieczniejszem dla młodości, niż dla ludzi nie żonatych? — Bez najmniejszej wątpliwości. Francuzi, doświadczeni w tej kwestji, zwykli mówić o małżeństwie: Faire une fin. — To znaczy, że gdy młodość uleci, a starość nadejdzie, powinno się wziąć młodziutką, zaledwie rozkwitła i zwrzyną, aby ona wypełniała obowiązki zwykłej garderobiane. Nie prawdaż, że to samo chciales być powiedziec? — Rzeczywiście... gdy już nie możemy być niczem innym, robimy się ojcami rodziny. Przy tych słowach Klemencja uczuła, że obosieczny sztylet przszył jej serce, a chociaż doznała przykrego uczucia poniżenia, mimo to odrzyskała dawną przytomność. — Nie ma pan matki? — zapytała. — Owszem, moja matka żyje... — I pan ją nie kocha? — Tak ją kocham jak ona mnie. — Gdzie mieszka? — Zdaże mi się, że teraz podróżuje po Włoszech. — A pański ojciec? (d. c. a.)

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI. Odbito na maszynie rotacyjnej w w. własnym zakładach drukarskich „Głosu Częstochowskiego”. Kierownik Literacki JAN BARYLEKI.